

Wspomnienie o Tadeuszu Czarneckim

Dnia 14 marca 2004 r. zmarł nagle i niespodziewanie przeżywszy lat 67 mgr inż. Tadeusz Czarnecki, Dyrektor Biura Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej Oddział w Białymstoku.



Urodził się 9 października 1936 r. w Milanowie pow. Parczew. Tracąc na początku II wojny światowej zamordowanego przez hitlerowców ojca, już od lat najmłodszych znalazł się w bardzo trudnych warunkach rodzinnych i materialnych. W Milanowie ukończył szkołę podstawową. Nie mając odpowiednich środków na dalszą naukę, w 1951 r. wstąpił do Korpusu Kadetów w Warszawie. W 1954 r. został z niego usunięty. Mogąc liczyć już tylko na siebie podjął pracę zarobkową z równoczesną nauką w wieczorowej szkole średniej. W 1955 r. zdał egzamin maturalny. Po studiach w latach 1957-1963 na Wydziale Leśnym SGGW podjął pracę zawodową kolejno w Białymstoku w Biurze Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej, w Rejonie Dróg Publicznych i w 1969 r.

w Nadleśnictwie Dojlidy, gdzie stopniowo awansował aż do stanowiska Nadleśniczego.

W 1978 r. wrócił do pracy w Biurze Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej i objął stanowisko dyrektora Oddziału. To stanowisko pełnił nieprzerwanie do końca swojej aktywności zawodowej aż do przejścia na emeryturę 1 lipca 2003 r.

Tadeusz Czarnecki był człowiekiem niezwykle pracowitym, skrupulatnym, wyciszonym i życzliwym ludziom. Będąc przez ponad 25 lat dyrektorem pozwalał swoim podwładnym i współpracownikom realizować się w niełatwym zawodzie leśnika – urzędnikowca. Owocowało to wykonywaniem przez Oddział BUL i GL, którym kierował różnorodnych opracowań dotyczących stanu lasu, jego zagrożeń i kierunków postępowania w gospodarce leśnej, wysoko ocenianych i nagradzanych przez resort i zleceniodawców tych prac.

Nie narzucał swoich własnych poglądów na życie innym. Kochając lasy Podlasia cierpliwie utrzymywał je na fotografii – jakby chcąc zabrać ich niepowtarzalny urok na wieczność. Był także żeglarzem, myśliwym, pszczelarzem i podróżnikiem. Ostatnią taką podróż udokumentowaną zdjęciami odbył ostatniej jesieni, już jako emeryt, do Ameryki Południowej.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 18 marca w piękny, słoneczny dzień zarania wiosny: najpierw w domu pogrzebowym w Białymstoku przy dźwiękach zespołu sygnalistów z Technikum Leśnego w Białowieży, a następnie w kościele parafialnym w Milanowie. Zgodnie z ostatnią wolą pogrzebany został na leśnym wzgórzu cmentarnym wśród swoich najbliższych.

W uroczystościach w skupieniu refleksyjnym i modlitwie wzięło udział oprócz rodziny bardzo liczne grono sąsiadów, znajomych, współpracowników, przyjaciół i kolegów. Przybyli z terenu całej Polski wiedzeni niewidzialną nicią pamięci i potrzebą serca, aby oddać Zmarłemu ostatnią ziemską przysługę.

Niech Mu szumią podlaskie puszcze i lasy.

J. T.